

---

**PYŁAT, Joanna, 2012. *Friends of Poland 1982–2009*. London: Polish Society of Arts and Sciences Abroad, ss. 133.**

*Jolanta Chwastyk-Kowalczyk*  
(*Lenkija / Polska*)

Obecność naszych rodaków na Wyspach Brytyjskich oraz ich wielopłaszczyznowa działalność na różnych polach życia – na niwie społecznej, politycznej, naukowej, literackiej, artystycznej itp. – jest trwałym elementem szeroko pojętej kultury zachodnioeuropejskiej. Tradycje polskie na ziemi brytyjskiej są najbardziej widoczne od drugiej wojny światowej, kiedy to w Londynie ulokował swoją siedzibę Polski Rząd na Obczyźnie, budując struktury organizacyjne państwa na uchodźstwie, gdzie stacjonowali nasi żołnierze po przybyciu z Francji w 1940 roku, później – od 1946 roku żołnierze II Korpusu Armii Andersa, tworząc powojenną społeczność „pokolenia niezłomnych”. To właśnie oni zapoczątkowali tworzenie – w swoistym odruchu, z potrzeby serca – różnych organizacji i towarzystw, poszukiwali sposobów pomagania rodakom na całym świecie, szczególnie tym zniewolonym przez reżim komunistyczny.

Doktor Joanna Pyłat opisała znakomity i zarazem zdumiewający swoim zasięgiem oddziaływania przykład aktywności Polaków na obczyźnie, jakim było powstanie i funkcjonowanie fundacji „Friends of Poland” w latach 1982–2009 w Londynie. Jak ustaliła Autorka, ta charytatywna fundacja powstała 8 stycznia 1982 roku, krótko po ogłoszeniu stanu wojennego w Polsce.

Miała działać na rzecz Polaków w Kraju i poza jego granicami. Zwiastunem tej cennej publikacji były wcześniejsze artykuły Autorki, które ukazały się w londyńskim „Dzienniku Polskim i Dzienniku Żołnierza” oraz publikacji zwartej, będącej pokłosiem międzynarodowej konferencji pt. „Niepodległościowe uchodźstwo polskie w Europie i na świecie i jego rola w pomocy Krajowi po układzie jałtańskim 1945–1990”, która odbyła się na PUNO (*Polski Uniwersytet Na Obczyźnie w Londynie*) w dniach 23–24 października 2009 roku.

Książka Joanny Pyłat jest cenna z wielu powodów. Po pierwsze, dokumentuje obszerny i ważny fragment życia polskiego w Wielkiej Brytanii, pokazując, że oprócz dwudziestowiecznego, wszechobecnego konsumpcjonizmu można odnaleźć wartość w niesieniu pomocy drugiemu człowiekowi. Postawa taka zapewne mieści się w wyznawaniu głębokich wartości chrześcijańskich. A powszechnie wiadomo, że Kościół Katolicki odegrał w życiu naszych emigrantów niebagatelną rolę jednoczącą, wspierającą i utrzymującą poczucie przynależności narodowej. Po drugie – z naukowego punktu widzenia – jest to rzetelnie opracowana, oparta na dostępnych w Londynie bezcennych źródłach archiwalnych i bogatej literaturze przedmiotu publikacja, która poszerza naszą wiedzę w tym zakresie.

Po raz kolejny okazało się, że takie inicjatywy, jak utworzenie fundacji służącej dobru ogólnemu, są wynikiem pomysłu grupy przyjaciół i znajomych, w tym przypadku: Wojciecha Fudakowskiego, Andrzeja Jaraczewskiego, Piotra Chłapowskiego, Tadeusza Potworowskiego, Elli Krzysztoporskiej, Hanny Tokarskiej, Konrada Hykiela, Antoniego Darzewskiego i innych. Ci ludzie dobrej woli, działając równoległe do akcji podejmowanych przez „Solidarity with Solidarity” (organizowała wiece i demonstracje przed Ambasadą PRL w Londynie), pragnęli również przeciwstawić się „PRL-owskiej propagandzie w brytyjskiej TV i gazetach, które bezkrytycznie przyjmowały kłamstwa i oszczerstwa komunistyczne” (s. 10). Czynili to poprzez pisanie sprostowań, oświadczeń, odbywanie spotkań z przedstawicielami brytyjskiego establishmentu. Podstawową działalnością stowarzyszenia było jednak niesienie wsparcia internowanym i ich rodzinom. Od chwili powstania Fundusz współpracował z Komisją Charytatywną Episkopatu Polski, za pośrednictwem której rozprawdzano dary, oraz z innymi organizacjami polskimi i brytyjskimi, jak np. British Health Service.

Autorka pokazała trud zdobywania funduszy, sponsorów, napływ darów od osób indywidualnych i firm brytyjskich, promocję, przygotowanie transportów, ofiarną pracę wielu wolontariuszy, ochotników, harcerzy – np. 34. drużyny im. Andrzeja Małkowskiego, harcerek z drużyny „Narrew” (z Wimbledon/Putney), z drużyny nr 3 „Błękitne” z Chiswick; organizacji polonijnych (Zjednoczenie Polskie w Wielkiej Brytanii, Zjednoczenie Polek), zbiorów witamin, konserw, lekarstw, obuwia i ubrań. Ciekawie prezentuje się lista darczyńców z

dokładnymi danymi. Tu wspomnieć należy o dobrej tradycji ujawniania wartości darów i publicznego rozliczania się z zebranych pieniędzy. Tak było np. w akcjach pomocowych przeprowadzonych wielokrotnie po zakończeniu wojny w „Dzienniku Polskim i Dzienniku Żołnierza”: np. pomoc marynarzom ze statku „Puszczyk”, którzy poprosili o azyl polityczny w Wielkiej Brytanii, pomoc walczącym z komunistami Węgrom w 1956 roku, akcje popowodziowe w Polsce czy akcje Polskiej Macierzy Szkolnej. Dla czytelnika krajowego takie transparentne działania są czymś niezwykłym i nowym. W Polsce bowiem do tej pory nie ma zwyczaju tłumaczenia się organizatorów zbiorów z rozdysponowania środków pochodzących z wszelkich akcji charytatywnych. To jest skutkiem komunistycznej deprawacji oraz braku zasad moralnych, niestety.

J. Pyłat usytuowała działalność fundacji „Friends of Poland” na tle kontekstu politycznego i społecznego w Zjednoczonym Królestwie, ukazując mapę innych organizacji wspierających opozycję w Polsce, takich jak: Polish Solidarity Campaign (PSC), Fundusz Pomocy Krajowi, Solidarity with Solidarity, Lejburzystowski Polish Solidarity Campaign, Medical Aid For Poland, the Polish Aid Committee in Cardiff (Komitet Pomocy Polsce), the Scottish-Polish Fund in West Barns and in Edinburgh i inne. Uważam, że Autorka powinna jeszcze wspomnieć o organizacji Polish Students Appeal Found. Organizacja ta pomogła polskim studentom, którzy po wybuchu stanu wojennego znaleźli się w Wielkiej Brytanii, w dokończeniu nauki na wyższych uczelniach na Wyspach.

Po przemianach ustrojowych w Polsce po 1989 roku „Friends of Poland”, po prze-

kazaniu ponad 600 000 funtów brytyjskich Funduszowi Tadeusza Mazowieckiego, skupiła się na niesieniu pomocy rodakom na przedwojennych polskich Kresach Wschodnich. Fundacja chciała „użyć w biedzie i chorobach obywatelom polskim mieszkającym w Rzeczypospolitej Polskiej oraz osobom pochodzenia polskiego mieszkającym poza jej obecną granicą wschodnią państwa polskiego” (s. 31). Popłynęła fala transportów pomocy ośrodkom w kraju, na Ukrainie, Litwie i Białorusi – pokazuje to szczegółowo Tabela 3 (s. 54–56). Zaznaczyć należy, że w okresie całej działalności Fundacji wszyscy pracowali jako wolontariusze, nigdy nie było w niej żadnych płatnych etatów. To oni zbierali fundusze na terenie Wielkiej Brytanii, Kanady i USA, organizując loterie, licytacje ofiarowanych na ten cel przedmiotów, sprzedaże kart okolicznościowych. Autorka publikacji, penetrując sprawozdania, raporty, zestawienia finansowe z działalności, dotarła do dokładnych wykazów darczyńców i ludzi oddanych sprawie oraz wysokości niesionej pomocy. Ponownie Kościół Katolicki, jako instytucja zaufania publicznego, był dysponentem setek ton żywności, lekarstw, środków czystości oraz odzieży, które rozdzielał w swoich parafiach rozsianych

na rubieżach. Pomógł również Fundacji w zorganizowaniu letniego wypoczynku w Kraju dzieci polskiego pochodzenia z Rosji, Mołdawii, Ukrainy, Białorusi.

Członkowie pokolenia „niezlomnych” naturalną koleją rzeczy tracą siły, odchodzą. Z tego prozaicznego powodu wiosną 2009 roku Fundacja „Friends of Poland” zawiesiła swoją długoletnią działalność, przekazując do depozytu Bibliotece Polskiej w Londynie materiały archiwalne w postaci filmów dokumentujących różne akcje pomocowe, transporty darów itp. Inne dokumenty, takie jak raporty, sprawozdania, korespondencję, ulotki etc. złożono w Instytucie i Muzeum gen. Władysława Sikorskiego w Londynie. 6 kwietnia 2009 roku zwieńczeniem działalności Fundacji była uroczystość wręczenia polskim i brytyjskim działaczom polskich odznaczeń w Ambasadzie RP w Londynie.

Książka *Friends of Poland 1982–2009* jest kolejną historyczną cegiełką, mozolnie budującą obraz polskich uchodźców w wolnym świecie. Pozycji tej nie można pominąć w badaniach nad polską emigracją. Ważna dla socjologów, polityków, historyków i medioznawców. Istotną jej częścią jest bogata dokumentacja w postaci zdjęć i skanów oryginalnych dokumentów Fundacji.